

Cichość z nieba ześlij nam Panie

Autor: Maria Bartikowska



Spójrz, jak cicho
wstaje słońce
Lśni blaskami
pośród drzew
Ptak rozpostarł

skrzydła drżące
W górze zabrzmiał dźwięczny śpiew

Dookoła świat się budzi
Liście ronią krople ros
Słysząc gwar, rozmowy ludzi
I pastuszka senny głos

A po niebie słońce płynie
W pełni blasku, w pełni kras
Raz się schowa w chmur gęstwinie
To znów lśni w południa czas

Lecz zauważ w pędzie czasu
Że największą z świata prac
Słońce czyni bez hałasu
Obcy jest mu chwały wrzask

Bo słoneczne blaski z góry
Zsyła Pan na mnogość strzech
Zsyła radość w świat ponury
Cichość główną z Jego cech

Gdybyż nam cichości z nieba
Jak promieni zesłał Bóg
Jej tak bardzo nam potrzeba
W dni atomów, waśni, trwóg..